

Yugopolis, Bez kaga

Uzbrojony tylko w uśmiech
idę w miasto sam.
Dzwony dzwonią jest niedziela,
tam gdzie jestem ja.
Moje imie nie jest wazne,
jedno wazne jest-
kogo nazwać mam człowiekiem,
kogo tak
a kogo nie.
Nikt nie będzie mnie prowadził
idę tam gdzie chce,
sam kontrole mam nad sobą,
nie pouczaj mnie.
Najpierw musisz pęłzać żeby
móc pod każdą gore wejść
podnieś głowę już
razem ze mną tak zaśpiewaj
nie dam sie,
jestem ja i to mój dzień,
płaczę gdy
nikt nie widzi moich łez
Uzbrojony tylko w uśmiech
idę w miasto sam.
Dzwony dzwonią jest niedziela,
tam gdzie jestem ja.
Czasem czyny, czasem losy
słowa bolą nas.
Dalej bracie
jeszcze runda,
kto chce całą prawde znać.
Najpierw musisz pęłzać żeby
móc pod każdą gore wejść
podnieś głowę już
razem ze mną tak zaśpiewaj
nie dam sie,
jestem ja i to mój dzień,
płaczę gdy
nikt nie widzi moich łez.
haj-ja-ja-ja-ja-jaj...
haj-ja-ja-ja-ja-jaj...
haj-ja-ja-ja-ja-jaj...
śpiewaj
nie dam sie,
jestem ja i to mój dzień,
płaczę gdy
nikt nie widzi moich łez.
śpiewaj
nie dam sie,
jestem ja i to mój dzień,
płaczę gdy
nikt nie widzi moich łez.
Moich łez...
Moich łez...
Moich łez...